

Andrzej Marcinkowski

Czy sądy winny zaliczać zapłacony przez klienta podatek VAT do kosztów procesu?

Palestra 46/5-6(533-534), 137-138

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



**PYTANIA
I ODPOWIEDZI
PRAWNE**

Andrzej Marcinkowski

Czy sądy winny zaliczać zapłacony przez klienta podatek VAT do kosztów procesu?

Kolega adwokat z Izby lubelskiej sformułował pytanie, przytoczone wyżej.

Sąd Najwyższy wypowiedział się na ten temat w uchwale z dnia 10 lutego 1995 r. III CZP 4/95 (ogł. OSNC 1995 r. zeszyt 4, poz. 79), której teza brzmi:

„Do wynagrodzenia i wydatków jednego adwokata, zaliczanych do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata (art. 98 § 3 k.p.c.), nie dolicza się podatku VAT, płaconego od usług adwokackich na podstawie przepisów ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym (Dz.U. Nr 11, poz. 50 ze zm.)”.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „pobieranie obok maksymalnego wynagrodzenia adwokackiego dodatkowo podatku VAT (od towarów i usług) pozostawałoby w sprzeczności z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 26 lutego 1982 r. o cenach «jedn. tekst: Dz.U. 1988 Nr 27, poz. 195 ze zm.» w brzmieniu określonym w art. 41 powołanej wyżej ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r., według którego cena usługi opodatkowanej podatkiem od towarów i usług obejmuje cenę, którą nabywca usługi obowiązany jest za nią zapłacić wraz z kwotą należnego podatku. Przyjęcie odmiennej wykładni równałoby się przyjęciu, że podatnikiem VAT jest strona korzystająca z pomocy adwokata, a nie adwokat”.

Przytoczoną uchwałę Sądu Najwyższego określiłem jako nieszczęśliwą (patrz „Palestra” 1999, nr 9–10, s. 167) i określenia tego nie zmieniam również dzisiaj.

Przed wszystkim nie można takiego rozwiązania uznać za sprawiedliwe i zgodne z treścią art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zwłaszcza że klient płaci adwokatowi wynagrodze-

nie łącznie z podatkiem VAT, a wygrywającemu sprawę sąd zasądza od przeciwnika jedynie samo wynagrodzenie (bez podatku VAT).

Uchwała została podjęta przez Sąd Najwyższy w czasie obowiązywania ustawy o cenach z 1982 r., która wielokrotnie zmieniana w zasadniczych zrębach powstała jeszcze w PRL.

Starania samorządu adwokackiego, aby przepisy ustawy o cenach uczynić bardziej przyjazne klientom adwokatów, okazały się nieskuteczne, skoro nowa ustawa o cenach z 5 lipca 2001 r. (Dz.U. Nr 97, poz. 1050), obowiązująca od 11 grudnia 2001 r., nic nie zmieniła w stanie prawnym.

Według art. 3 ust. 1 punkt 1 użyte w ustawie określenie ceny oznacza „wartość wyrażoną w jednostkach pieniężnych, którą kupujący jest obowiązany zapłacić przedsiębiorcy za towar lub usługę; w cenie uwzględnia się podatek od towarów i usług oraz podatek akcyzowy, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów sprzedaż towaru (usługi) podlega obciążeniu podatkiem od towarów i usług oraz podatkiem akcyzowym”.

Nasuwa się refleksja, że dopóki ustawodawca usługi adwokackie będzie traktował jak każdą inną usługę, nie można liczyć na zmianę przedstawionego stanowiska. Ale co to ma wspólnego z poczuciem sprawiedliwości i zasadą wypowiedzianą w art. 98 k.p.c.?

Z przedstawionych przyczyn odpowiedź na zadane pytanie jest negatywna.